

W I A D O M O S C I P O L S K I E

Niezależny tygodnik informacyjny

DROGA DO KATAKUMB

/List z kraju /

Po aresztowaniu w Polsce ponad 700 działaczy PSL i to najwybitniejszych jest rzeczą oczywistą, że organizacja partii została rozbita. Było to łatwe do przewidzenia: działacze ujawnili się i zostali "wybrani" jak ryby z saka. Utrata kadry kierowniczej nie oznacza jednak likwidacji PSL. Na miejsce aresztowanych przyjdzie rezerwa. Tym razem jednak zapewne się nie ujawni. Działalność polityczna PSL zejdzie w podziemia konspiracji.

Mikołajczyk z paroma ministrami pozostanie jako fasada zewnętrzna służąca już nie **PSL-owi**, lecz jedynie reżimowi. dla upozorowania dalszego istnienia rządu jedności narodowej i utrzymania oficjalnego uznania ze strony mocarstw. W chwili gdy Rząd R.P. w Londynie wzywa kraj do rozładowania podziemia, reżim tymczasowy wpycha w **katakunby** konspiracji najsilniejszą dziś partię w kraju.

W tym przełomowym momencie warto rzucić okiem na historię PSL w ciągu ostatnich paru miesięcy. Moment referendum był punktem szczytowym wpływów Mikołajczyka w kraju. Od tej chwili jednak autorytet ten zaczął się stopniowo zmniejszać. Z jednej strony odpadli ci, którzy spodziewali się od Mikołajczyka "cudów" i wraz z nim wierzyli, że w ustroju totalitarnym można walczyć metodami demokracji. Z drugiej strony odsunęli się ci, którzy uważają, że należało zgodzić się na blok i ratować co się da: po wyborach dostałoby się jeszcze parę miejsc w rządzie i parlamencie, utrzymując w ten sposób choć częściowy wgląd w politykę kraju. Reprezentuje ten kierunek Kiernik i nie jest odosobniony, o czym świadczy głosowanie w Radzie Naczelnej PSL. Za wnioskiem o pójście do wyborów osobno głosowało 68 na 125 członków Rady.

Trzecim nareszcie odłamek, który odwraca się od Mikołajczyka są t. zw. "Hachowcy", którzy twierdzą: "Fakt, że nie mieliśmy w tej wojnie Hachy kosztował nas 3 miliony zabitych. Musimy teraz mieć Hachę." Różnica między "Kiernikowcami" i "Hachowcami" polega na tym, że pierwsi hołdują długofalowej koncepcji sojuszu polsko-rosyjskiego przeciwstawiającego się niebezpieczeństwu germańskiemu, zaś drudzy prowadzą taktykę chwilowych kompromisów, lecz są gotowi na woltę polityczną w razie zmiany układu sił.

Z tych falowań opinii zdaje sobie sprawę PPR. Podczas gdy w maju ofiarowywano Mikołajczykowi 40% mandatów, a zgodzono się zapewne na 45%, w 2 miesiące później propozycja wynosiła zaledwie 30%. Było to w chwili, gdy toczyły się pertraktacje za pośrednictwem PPS i gdy Cyrankiewicz wysunął nawet projekt, aby udzielić zezwolenia na działalność polityczną Stronnictwu Narodowemu. W ten sposób od PSL **odrębny** całe skrzydło prawicowe, "które jest jego obciążeniem" i ruch ludowy łatwiej porozumie się z robotnictwem. Przed miesiącem wreszcie, w chwili ostatecznego zerwania rokowań, ofiarowano Mikołajczykowi tylko 20%. Reżim przestał się wogóle z Mikołajczykiem liczyć.

Mikołajczykowi pozostał w tej chwili jeden tylko atut : domagać się kontroli Mocarstw przy wyborach. Wydaje się jednak, że w obecnej koniunkturze międzynarodowej skończyć się to może najwyżej jeszcze jednym protestem dyplomatycznym Anglosasów.

Poważne koła polityczne w Kraju coraz jaśniej wyrażają opinię, że wobec rozbicia przez reżim góry stronnictwa, jedyną drogą byłoby zawieszenie przez Mikołajczyka działalności PSL wobec uniemożliwienia jej przez terror.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI POLONII W EUROPIE ZACHODNIEJ

W dniach 17-20 października b.r. obradował Zjazd Przedstawicieli Polonii w Europie Zachodniej, w którym uczestniczyli przedstawiciele uchodźstwa polskiego we Francji, Belgii, W. Brytanii, Niemczech, Holandii, Danii, Szwecji, Luksemburgu i Włoszech. Zjazd odbył się w Brukselli.

Po wysłuchaniu podstawowych referatów, a mianowicie: sprawozdania z działalności Światowego Związku Polaków z Zagranicy przez dyr. S. Benartowicza, referatu "Cele i zadania Świat. Zw. Polaków w chwili obecnej" - przez dr. B. Hełczyńskiego oraz "Postawa Polonii" przez sekretarza Cent. Zw. Polaków we Francji p. Kalinowskiego, obradowały komisje.

W trzecim dniu obrad przybyli na Zjazd dr. E. Rozmarek, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz red. Burke ze Zjednoczonej Prasy Polskiej w St. Zjednoczonych.

Na wstępie obrad plenarnych uchwalono jednogłośnie deklarację ideową, odezwę do Kraju i rezolucję w sprawie uchodźstwa wojennego. Specjalną uchwałą podkreślono z uznaniem działalność prasową red. B. Wierzbiańskiego.

Zjazd dał mocny wyraz niezłomnej wierze Narodu Polskiego w ostateczne zwycięstwo zasad sprawiedliwości.

PRZEGLĄD WYDARZEN MIEDZYNARÓDOWYCH

W czasie debaty nad polityką zagraniczną W. Brytanii wygłoszone zostały trzy znamienne mowy: przez Prem. Atlee, ministra Bevina i W. Churchilla. Tenorem tych mów było uzasadnienie stałości i cech usztywnienia polityki zagranicznej Imperium Brytyjskiego, w szczególności w stosunku do Rosji. Mimo różnicy w światopoglądach politycznych mówców - byli oni całkowicie zgodni co do głównych zasad i najbliższego programu polityki brytyjskiej. Przebieg tej debaty wykazał, że za obecną polityką zewnętrzną Imperium stoi cały naród angielski z wyjątkiem małej grupy komunistów.

W czasie debaty poruszono parokrotnie sprawę polską, żądając kontroli międzynarodowej wyborów. Min. Bevin powiedział m. inn., że nie widzi powodu dla którego miałyby ratyfikować granice zachodnie Polski, jeśli rząd tymczasowy nie wypełnia swych zobowiązań zarówno w sprawie wyborów jak i innych.

Głównym jednak wydarzeniem tygodnia był wywiad jakiego udzielił Stalin przedstawicielowi United Press. Wywiad utrzymany w tonie pojedynczym stanowił rodzaj prologu do rozpoczynających się w New Yorku debat nad przyszłością Niemiec. Stalin oświadczył, że jest zwolennikiem odbudowy jedności politycznej i gospodarczej Niemiec, nadania im własnej administracji pod kontrolą sojuszniczą i pod warunkiem demokratyzacji społeczeństwa. W ten sposób główny powód sporu między sojusznikami o ustrój Niemiec byłby usunięty. W dalszym ciągu wywiadu oświadczył Stalin, że uważa zachodnie granice Polski za ustalone i zaprzeczył oświadczeniu Byrnesa, jakoby stosunki między Ameryką i Rosją pogarszały się. Zaprzeczył również jakoby Rosja posiadała bombę atomową. Niebezpieczeństwem dla świata są podżegacze wojenni i jako takiego wskazał Stalin przede wszystkim Churchilla, którego zaatakował w sposób bezprzykładnie ostry. Na zarzut Churchilla, że Rosja utrzymuje w krajach okupowanych 200 dywizyj, odpowiedział Stalin, że w Austrii, Niemczech, Bułgarii, Rumunii i Polsce jest tylko 60 dywizyj, a za trzy miesiące, po dalszej demobilizacji pozostanie 40 dywizyj.

Churchill odpowiedział tegoż wieczora na zarzut Stalina, podtrzymując swe twierdzenie o 200 dywizjach i podkreślając, że najlepszym sposobem uniknięcia wzajemnej nieufności byłoby zezwolenie na międzynarodową kontrolę sił wojskowych w okupacjach.

Po wywiadzie Stalina przeszła bez większego wrażenia mowa Mołotowa w Radzie O.N.Z. w New Yorku. Mołotow bronił prawa weta i domagał się zakazu produkcji broni atomowej oraz powszechnego zmniejszenia zbrojeń. Sensacją tego przemówienia był fakt, że Mołotow po raz pierwszy w historii dyplomacji wygłosił je w języku rosyjskim.

## Deportacje Niemców do Rosji

Na drugi dzień po wyborach w Berlinie władze sowieckie rozpoczęły masowe deportacje niemieckiej inteligencji z technicznym wykształceniem w głąb Rosji. Deportacjom towarzyszy rozmontowywanie fabryk niemieckich jak Junkers, Zeiss, Leuna i t.d. leżących we wschodniej stronie i wywożenie ich do Rosji wraz z personelem robotniczym. Z samego Berlina wywieziono 21 b.m. 100 techników. W ciągu kilku pierwszych dni trwania deportacji, prasa anglosaska oceniała ich rozmiary na 50.000 osób.

Wiadomość ta zelektryzowała opinię publiczną na Zachodzie. Wydarzenia tłumaczy się w prasie anglosaskiej jako akt represji Sowietów w stosunku do Niemców w związku z poniesioną klęską wyborczą komunistów. Wydaje się, że rezultat wyborów przekonał Sowietów, że nie osiągną zamierzonego celu bez dokonania wstępnej "przebudowy struktury społecznej", podobnie jak w Polsce, Rumunii, Jugosławii i Bułgarii. Proces ten polega na usunięciu ze społeczeństwa (głównie za pomocą masowych deportacji) jego elementów świadomych politycznie, w pierwszym rządzie inteligencji. W Polsce akcję tę przeprowadzono na ziemiach wschodnich w r. 1939 a w reszcie kraju po wkroczeniu wojsk sowieckich.

## Sprawa Veta w OZN

W czasie sesji OZN w New Yorku prowadzona jest kampania mniejszych państw z Kubą na czele o skasowanie prawa weta 5 mocarstw. Zarówno Rosja jak USA przeciwnie są zniesieniu prawa weta. Tłumaczy się to tym, że przy obecnym stanie zwiększającego się, wg. słów min. Byrnese, napięcia między ZSSR i Ameryką, prawo weta jest rodzajem wentylu umożliwiającym współpracę mocarstw w OZN. Zniesienie tego prawa grozi wystąpieniem jednego z mocarstw z OZN., a w konsekwencji prowadzi do konfliktu otwartego. Z drugiej strony dla małych państw prawo weta wielkich mocarstw powoduje, że ONZ nie jest narzędziem ich obrony, a zatem należenie do ONZ nie przedstawia dla mniejszych państw interesu. Wniesienie sprawy weta na porządek dzienny obrad może się stać krytyczne dla instytucji Narodów Zjednoczonych.

## SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ

PREZES K. ROZMAREK przybył do Londynu. Towarzyszy mu przedstawiciel Zjednoczonej Prasy Polskiej w Ameryce, red. Burke. Prez. Rozmarek przed przyjazdem do Anglii wziął udział w zjeździe wychodźstwa polskiego w Brukseli. Wiceprezes Polonii Amerykańskiej I. Nurkiewicz przybył do Rzymu, gdzie został przyjęty przez Papieża, któremu wręczył odpis memoriału wystosowanego przez delegację Polonii Amerykańskiej do min. Byrnese w sprawie sytuacji Polaków w Niemczech.

PROF. GEBHARD wraz z 14 naukowcami niemieckimi, którzy dokonywali eksperymentów medycznych na więźniach politycznych oczekuje w Norymberdze na proces. W więzieniu norymberskim przebywają również w oczekiwaniu na rozprawę gen. Milch i Guderian.

BIERUT I ZYMIERSKI witani są uroczystie przez komunistyczny rząd jugosłowiański. Władze miejscowe Belgradu przemianowały ulicę im. Lubicy na ul. Bolesława Bieruta. Na jak długo?

W LOZANNIE w "Maison du Peuple" odbył się odczyt dr. S. Liberka "Pestalozzi i Kościuszko". W części koncertowej wzięli udział: I. Dubiska, W. Bregy i J. Lefeld.

## KRONIKA SZWEDZKA

Akcja pomocy Europie, której osobiście patronuje następca tronu przyniosła w ub. tygodniu ze zbiórki publicznej ponad 300.000 kor.

Szwedzka delegacja handlowa wyjedzie wkrótce do zach. Niemiec celem rokowań z władzami anglosaskimi w sprawie wznowienia wymiany towarowej między Niemcami a Szwecją.

W prasie szwedzkiej toczy się ożywiona dyskusja dokoła traktatu handlowego między Szwecją i Rosją. Kółka umiarkowane zarzucają min. przemysłu Myrdalowi wywieranie niedopuszczalnych form nacisku na szwedzki przemysł celem zmuszenia go do wykonania dostaw, przewidzianych powyższym traktatem.

Szwedzko rosyjska umowa lotnicza przewiduje otwarcie stałej komunikacji lotniczej Stockholm-Moskwa. Zgodnie z zasadą niedopuszczania obcych samolotów nad terytorium rosyjskie, samoloty szwedzkie dolatywać będą jedynie do Helsinek, gdzie pasażerowie i bagaż będą przeładowani na samoloty sowieckie.

W związku z wygaśnięciem umowy handlowej szwedzko-polskiej i przewidywaniem wszczęcia rokowań o nową umowę, rząd tymczasowy w Warszawie udzielił wizjazdowych dla 9 przedstawicieli szwedzkiej prasy, którzy w dniu 25 października wyjechali do Polski.

Władze szwedzkie zamierzały sprowadzić 10.000 robotników z Włoch. Włosi zażądali jednego litra wina dziennie i wypłaty 2/3 zarobku rodzinom we Włoszech.

ODEZWA RZĄDU R.P. DO KRAJU

Lond 22.10.1946.

Rząd Rzeczypospolitej uważa za konieczne ostrzec Kraj przed grożącym mu nowym niebezpieczeństwem. Tak zwany Rząd Tymczasowy w Warszawie zapowiedział niedawno rozpoznanie w końcu tego roku, lub na początku przyszłego wyborów do Sejmu. Zdaje on jednak sprawę z tego, że całe niemal społeczeństwo polskie jest mu wrogię, nie chce narzuconej mu obcą ręką władzy i dąży nieugięte do niepodległej, całej, wolnej i demokratycznej Polski. W tym stanie rzeczy wybory - jeśli nie zostaną sfałszowane - muszą wykazać światu znikomość wpływów Rządu tymczasowego i dowieść całkowitego bankructwa panującego systemu.

Nie znaczy to jednak, by t. zw. Rząd Tymczasowy zamierzał uznać wolę Narodu i ustąpić w wyniku klęski wyborczej. Zamierem jego jest trwać wbrew wszystkiemu i doprowadzić do końca dzieło zniszczenia i ujarznienia kraju. Rząd Tymczasowy i koła komunistyczne, na których się opiera zamierza wyjść z trudności przez rozpętanie jeszcze większego teroru i gwałtu.

Nadchodzące wiadomości wskazują, że komuniści przygotowują w Polsce zakrojone na szeroką skalę prowokacje, zmierzające do wywołania przed wyborami odruchów powstańczych. Oczywiście jest, że takie odruchy byłyby przy pomocy organów bezpieczeństwa, bojówek partyjnych i zbrojnej interwencji Sowieców utopione we krwi, przynosząc nowe klęski i bezpośrednie władztwo sąsiada wschodniego. Powagę położenia wzmaga jeszcze istnienie t. zw. oddziałów leśnych. Rząd wie, że są tam elementy ideowe i pełne poświęcenia, którym ucisk policyjny nie pozwala na powrót do normalnego życia. Obok nich jednak są tam także elementy destruktcyjne a nawet kierowane przez prowokatorów. Zachodzi konieczność dokonania największych wysiłków celem rozładowania lasów i zapobiegania dalszemu napływowi do nich młodzieży polskiej.

Rząd R.P. przestrzega stanowczo społeczeństwo przed dawananiem posłuchu wszelkim nawoływaniom do akcji zbrojnej i wszelkim podszeptom do wojny domowej. Naród polski winien zachować nieugiętą postawę, bronić praw narodowych, swoich wartości kulturalnych, swego dorobku gospodarczego. Walkę tę winien jednak prowadzić unikając akcji zbrojnej, która w obecnych warunkach nic nie może mu przynieść prócz klęski.

Sprawa polska nie jest ostatecznie przesądzona i zamknięta. Czerpie ona siły z niepodległego ducha Narodu i wiąże się organicznie z całością sytuacji politycznej świata powojennego. Sytuacja ta zawiera w sobie zarodki nieuchronnych zmian, które obejmą również sprawę polską.

Rząd Rzeczypospolitej wraz z całym naszym społeczeństwem na obczyźnie czuwa nad sprawą wyzwolenia Polski i czyni wszystko co leży w jego mocy, by jej skutecznie służyć. Od społeczeństwa w Kraju Rząd oczekuje, że nie da się uwieść obcym podszeptom, że zachowa siły niezbędne do przetrwania i nie pozwoli pograć Kraju w odmęcie nowych klęsk, grożących nieobliczalnymi następstwami.

WYDALENIE ANGLIELSKIEGO KORESPONDENTA Z POLSKI

Korespondent angielskiego dziennika "Sunday Times", Derek Selby otrzymał od Gen. Grosza, kierownika wydziału prasy obcej MSZ polecenie opuszczenia Polski w dn. 31.X.46. Zarzucono mu podawanie fałszywych informacji, m. inn. iż 50% członków Korpusu Bezpieczeństwa stanowi NKWD. Derek Selby w swej poźniejszej korespondencji przypomina słynną uwagę Bieruta, że "prawdą jest opinia większości i że społeczeństwo winno być chronione przed poglądami mniej-

## PRAWNICY - "DEMOKRACI"

W dn. 5.X.46 odbył się w Warszawie Walny Zjazd Zrzeszenia Prawników Demokratów. Zjazd zagaikł minister sprawiedliwości Świątkowski, oświadczając m.in., że "prawnicy demokracji", "technicy społecznicy" utrwalają zręby nowego ustroju i umacniają ludową praworządność". Wzorem rezimowych mówców min. Świątkowski uczcił pamięć prekursorów "wielkich reform", Ostroroga, Staszi- ca, Śmiarowskiego, Berensona i inn., którzy niestety nie mogą się bronić przed przypisywanym im wątpliwym zaszczytem koleżeństwa ideowego z nowymi "demo- kratami". Do Prezydium Zjazdu wybrano: Min. Świątkowskiego, prokuratora S.N. Jackowicza, prok. Jarosza, pułk. Muszkata (Najw. Sąd Wojsk.), sędziego Paliszew- skiego, adw. Stopnickiego i mjr. Konarskiego.

Warto uświadomić sobie jakimi to środkami i w ramach jakiego ustro- ju "wódz" prawników-"demokratów" i naczelny "technik społeczny" utrwała lu- dową praworządność?

Podpis min. Świątkowskiego figuruje na wielu ustawach, których nie powstydziliby się nazistowski prawnik Frank. Prawnicy-"demokraci" to auto- rzy prawa o kontroli prasy, o zawieszeniu autonomii uniwersytetów i nieusu- walności sędziowskiej, o bezprawnym pozbawieniu obywatelstwa polskich żoł- nierzy. To twórcy ordynacji wyborczej pozbawiającej obywatela prawa głosu w drodze administracyjnej, to komisarze wyborczy odrzucający uzasadnione protesty przeciw sfałszowanemu referendum. To sędziowie ferujący setki wy- roków przeciw legalnej opozycji i prokuratorzy tolerujący zbrodnie organów bezpieczeństwa. "Demokratyczni" legislatorzy chlubią się wynalezieniem nau- kowego terminu "ludobójstwo", lecz ich Temida oślepiła na jedno oko: widzi tylko zbrodnie hitlerowskie, nie dostrzega milionów konających w sowieckich lagrach.

Takie jest prawdziwe oblicze "Zrzeszenia Prawników-Demokratów". Ale warto również przyjrzeć się jak owa "demokratyczność" wyglądała przed woj- ną, w ustroju okrzyczanym jako faszystowski i totalitarny. Ci sami sędzio- wie i prokuratorzy, którzy dziś płaszcą się przed Bierutem, jeszcze parę lat temu byli pokornymi wykonawcami rozkazów zapatrzzonego w hitlerowskie wzory ministra Grabowskiego. Ani Brześć, ani Bereza nie wywołały publicznie- go protestu z ich strony. Consuetudo altera natura - "demokratyczni" sędzio- wie w procesach politycznych oczekują w sali narad sędziowskich na in- strukcje ministerstwa co do treści mającego nastąpić wyroku.

Bohaterzy prawniczej rewolucji, podający się chętnie za męczenników idei nie byli przed wojną (nie wyłączając "obywatela ministra") ani sciga- ni, ani aresztowani, a przeciwnie pełnili niejednokrotnie te same co dziś funkcje publiczne. Jedno z dwojga: albo ustrój ówczesny był w swych zasadach bardziej tolerancyjny, niż dzisiejszy, albo... prawnicy "demokraci", hołdują- prawu mimikry politycznej.

Jak lekarze powołani są do strzeżenia życia i zdrowia ludzkiego, tak prawnicy stać winni na straży praw i wolności człowieka. Mimowoli nasu- wa się drastyczne porównanie: niemieckich uczonych, którzy z pogwałceniem uświęconych zasad lekarskiego zawodu dokonywali zbrodni eksperymentalnych na ludziach i "prawników demokratów", którzy swym prawniczym autorytetem żyrują zbrodnie popełniane na jednostce i Narodzie.

## ZJAZD UCHODŹCTWA WOJENNEGO?

W prasie ukazał się komunikat zawiadamiający, że "na terenie jednego z krajów Europy Zach. odbędzie się zjazd polskiego uchodźstwa wojennego". Ce- lem Zjazdu ma być powołanie centralnej organizacji uchodźstwa. Komunikat nie podaje kto jest organizatorem zjazdu. My również nie możemy podać czytelnik- om bliższych danych, gdyż wg. zebranych informacji, żadna z polskich instytu- cji w Szwecji wiadomości o tym zjeździe nie otrzymała.

SVIO - POLONICA

W Stockholmie ukazał się Nr. VI, VII pisma naukowego Svio-Polonica wydawanego przez Tow. Naukowe Szwedzko-Polskie przy Uniwersytecie w Stockholmie, pod redakcją lektora Z. Folejewskiego.

Przegląd dotychczasowych numerów wydawnictwa wykazuje, iż praca na polu badań naukowych (zarówno w dziedzinie slawistyki, jak historii i innych nauk) dotyczących problemów związanych z kulturą polską jest stale żywa i nawet katastrofa wojenna nie zdołała jej powstrzymać.

W serii Svio-Poloniców znajdujemy dość bogatą galerię tematów i nazwisk zarówno wybitnych starszych uczonych, jak historyk prof. N. Ahlund (ujście Wisły w dziejach Szwecji), etnolog prof. S. Erixon (Podobieństwo kultury ludowej), historyk sztuki prof. Hahr (Katarzyna Jagiellonka i renesans szwedzki), dr. R. Cederström (Pamiętki polskie), prof. O. Holmberg (Formalizm wileński), jak i młodszych badaczy, jak prof. K. O. Falk (Majstarszy rejestr jezior suwalskich), doc. K. Axnäs (Nazwiska Polskie), dr. D. Norrman (Gustaw Adolf i Władysław IV), dr. A. Baeckelund (Mickiewicz i Puszkina), lic. B. Callerman (O. nosowości w języku polskim), H. Bohrn, E. Granstedt i inni.

Z naukowców polskich pracujących w Szwecji: lektor Z. Folejewski ogłosił studia o Alfredzie Jensenie i Sienkiewiczu w Szwecji, o stanie slawistyki szwedzkiej i przekłady liryki; lektor J. Trypućko pisał o Szwedach w Polsce za Zygmunta III oraz dał bibliografię autorów polskich w Szwecji 1918-1939; lektor Z. Łakociński - studium o Cecylii Waza i Janie Tęczyńskim oraz o ołtarzu polskim w Näscht, Ponadto seria zawiera dział recenzyj i regularny przegląd poloniców szwedzkich.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

KOMITETY BLOKOWE, jako organy pomocnicze Rad Dzielnicowych utworzono w Warszawie. Blok obejmuje szereg sąsiadujących domów, w których łącznie zamieszkuje 500 mieszkańców. Na czele takiego komitetu stoi z reguły agent UB.

DEKRETY O PRAWIE SPADKOWYM I PRAWIE RZECZOWYM uchwaliła KRN. Prawo spadkowe ogranicza krąg osób uprawnionych do dziedziczenia. Dziedzicami są: dzieci, wnuki, prawnuki, rodzice, rodzeństwo i jego zstępni oraz małżonek. Prawo rzeczowe postanawia m. inn., że do przeniesienia prawa własności nieruchomości nie jest potrzebny wpis do hipoteki, lecz wystarczy akt notarialny.

UPOSAŻENIE PROFESORA UNIWERSYTETU w Polsce nie przekracza 6000 zł. miesięcznie. Cofnięto im ostatnio przydziały żywnościowe. Tygodnik "Kuźnica" podaje, że pensja młodej aktorki w Teatrze Państwowym lub woźnego w Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego jest wyższa, niż uposażenie uczonego. Wynalazca szczepionki tyfusowej, prof. Weigle nie posiada pracowni. Przydzielono mu lokal w Krakowie bez światła i gazu. Mieszana Komisja Płac ustaliła, że 58 zł. ma wartość 1 zł. przedwojennego. Wynika z tego, że profesor zarabia ok. 100 zł przedwojennych miesięcznie. Przeciętny zaś urzędnik 34,5 zł.

DEKRET O ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ za odstępstwo od narodowości polskiej ukazał się w Kraju.

W POWIECIE ELK na Mazurach na 4000 dzieci w 42 szkołach jest zaledwie 34 nauczycieli. Szkoły są zimą nieopalone i nie posiadają często szyb. Prawie wszystkie dzieci chorują na anemię złośliwą lub gruźlicę z powodu niedożywienia.

NAJSTARSZY KOSCIÓŁ W SZCZECINIE pod wezwaniem Piotra i Pawła, pochodzący z czasów Bolesława Krzywoustego oddany został sekcje "kościół narodowy".

PAMIĘTNIK FRANKA przywieziono z Norymbergi do Polski. Zawiera on 12.000 stron druku.

CAPO ZE STUTTHOFU, pielęgniarz rewirowy Edward Włóściański skazany został na karę śmierci za znęcanie się nad więźniami.

EKSPEDYCJA FILMOWA YMCA nakręca w Polsce filmy reportażowe z najbardziej dotkniętych wojną terenów. Materiał ten będzie wykorzystany w związku ze zbiórką na rzecz odbudowy krajów zniszczonych.

AMERYKANSKI CZERWONY KRZYŻ nadesłał do Gdyni 500 ton mleka w proszku, 1.300.000 sztuk odzieży, 100.000 teczek szkolnych, 500.000 pasty do zębów i 1.000.000 kompletów z przyborami do szycia dla rozdziału wśród dzieci w wieku szkolnym.

1682 SLUBY CYWILNE zawarto w Polsce w ciągu 7 miesięcy od wprowadzenia małżeństw cywilnych.

WE WROCŁAWIU jest obecnie 160.000 Polaków i 20.000 Niemców.

NAUCZYCIELE SZKOŁ PRYWATNYCH nie otrzymali od państwowych władz szkolnych zniżek tramwajowych i kolejowych.

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY w Polsce dysponuje 27 fabrykami papieru, 3 fabrykami celulozy, 20 - tektur, 25 - miazgi drzewnej, 4 - ligniny.

GIEZDE ZBOZOWĄ otwarto w Poznaniu. Notowania odbywać się będą 3 razy w tygodniu.

DELEGACJA MIĘDZYNAR. STOW. POMOCY DZIECIOM przybyła z Genewy do Polski. RAFINERIA NAFTY, trzecia z rzędu na terenie woj. rzeszowskiego rozpoczęła produkcję, obliczoną na 4.500 ton miesięcznie.

ZWYŻKA CEN w kraju daje się odczuć w ostatnim miesiącu. Para żelówek kosztuje 1200 zł, mtr. wełny - 8 - 12.000 zł, kg. kawy - 1.400 zł, kg. rodzynek - 1.200 zł., kg. masła - 500 zł.

114.000 TON RUDY eksportowała Szwecja do Polski w ciągu sierpnia. Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego podpisało umowę ze szwedzką Kooperativa Förbundet na eksport do Szwecji 700.000 ton cukierków "Wedla" i "Piaseckie". W zamian otrzyma Polska od Szwecji artykuły potrzebne dla przemysłu spożywczego.

BUDOWA 2 NOWYCH KOPALNI WĘGLA "Ziemowit" i "Wesoła" prowadzona jest w pow. Pszczyńskim.

SZKOŁA NAUK POLITYCZNYCH w Krakowie została obecnie reaktywowana. Wykładowcami będą m. inn. prof. Adam Krzyżanowski, dr. Bertoni i prof. K. Grzybowski.

INAUGURACJA ROKU na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyła się 12 października. Nowy rektor, prof. Walter wygłosił referat: "Powojenne ideały lekarskie."

INSTYTUT RADOWY ma powstać w Gliwicach. Wyposażenie instytutu zaplanowała UNRRA.

MIEJSKIE TEATRY DRAMATYCZNE otrzymały 1.000.000 zł. na remont oraz zakup niezbędnych sprzętów.

PAŁAC MAŁACHOWSKICH w Warszawie oddany będzie Towarzystwu Ekonomistów pałac Potockich - ministerstwu Kultury i Sztuki, pałac Branickich, odnowiony dzięki inicjatywie prywatnej przeznaczony został na instytucje prywatne i mieszkania. Pałac Potockich w Krakowie ("Pod Baranami") ma być przeznaczony na Dom Kultury.

PODWYŻKĘ CEN BILETOW TRAMWAJOWYCH po podwyżce taryfy pocztowej i kolejowej zapowiedziano w Warszawie.

"GŁOS LUDU" w Nr. 226 pisze, iż w obozach D.P. kryją się: "Własowcy, NSZ-owcy, Andersowcy i wszystkie męty społeczne Europy. Zdrajcy i zbrodniarze ukrywają swe prawdziwe oblicze, zdając sobie sprawę, że po zidentyfikowaniu czeka ich szubienica." Warto jaknajczęściej przytaczać na emigracji takie wypowiedzi zapienionych jadem wściekłości krajowych komunistów. Daje to miarę ich bezsilnej nienawiści wobec istnienia na świecie wolnych Polaków.

SAD DZIENNIKARSKI w Warszawie udzielił nagany R. Werflowi za nazwanie red. W. Giełżyńskiego z "Gazety Ludowej" - "byłym sanatorem". Skazany odwołał się od orzeczenia i ogłosił, iż podtrzymuje swój zarzut, gdyż Giełżyński był przez 6 lat kierownikiem oddz. warsz. I.K.C., czcłowego organu Sanacji.

FILHARMONIA WARSZAWSKA otwarta zostanie w listopadzie. Dyrektorem został Andrzej Panufnik. Filharmonia mieścić się będzie w kinie "Palladium".

NAJWIĘKSZA W POLSCE GORZELNIA buduje się w Chełmży. Widać w Polsce jest jeszcze wciąż za mało wódki...

#### WIADOMOŚCI LOKALNE

KTO ZAWINIŁ? W Szwecji przebywa kilkuset Polaków, którzy w obozach koncentracyjnych nabawili się ciężkich chorób, wymagających długotrwałego leczenia. Władze szwedzkie w głębokim poczuciu humanitaryzmu umieściły tych chorych w obozach sanatoryjnych i łożą na ich utrzymanie i leczenie.

W ostatnich czasach redakcja nasza otrzymała szereg skarg z obozu Sunhultsbrunn, gdzie przebywa ok. 100 chorych na gruźlicę. "Musimy najdziwniejszymi sposobami starać się zdobyć parę koron na uzupełnienie niewystarczającego pożywienia. Większości z nas lekarz nie pozwala na pracę." - piszą w jednym z listów. O ile nam wiadomo, władze asygnują 4 kor. dziennie na utrzymanie chorego, co wystarczy zupełnie na przyzwoite utrzymanie. Jeśli więc chorzy głodują, przyczyna leży w niewłaściwej administracji funduszami na miejscu. Sprawę należy zbadać. Jeśli okaże się, że fundusze szwedzkie są niewystarczające, społeczeństwo polskie w Szwecji musi znaleźć samo środki na wyrwanie swych chorych kolegów ze szpon gruźlicy.

ZWIĄZEK B. WIEZNIÓW POLIT. posiada na składzie słownik angielsko-polski Stanisławskiego. Informacje w Sekretariacie, Jungfrugat. 30, Stockholm. Zarząd prosi o wyraźne podawanie nazwisk i adresów w korespondencji.

W NORRKÖPING w dniu 3 listopada, w niedzielę, o godzinie 13-iej po południu odbędą się na cmentarzu zaduszki i Droga Krzyżowa na dusze zmarłych Polaków.

OGNIŚKO POLSKIE W NORRKÖPING organizuje w dn. 10. XI. o godz. 18 w sali przy kościele sw. Brigity, Skolgat. 14 uroczystą Akademię i herbatkę towarzyską, na którą zaprasza wszystkich Polaków.

WITOLD MAŁCUZYŃSKI, słynny pianista polski po występach w Szwajcarii przybył do Szwecji i wystąpi w dn. 4. XI. o godz. 20-iej w Koncerthuset w Sztokholmie.

POSZUKIWANIE. Kto wie o losie Konstantego Marii, Jana Marii, Marii Teresy i Anny z Tarnowskich Ostrzeniewskich, zamieszkałych na Bielanach pod Warszawą proszony jest o powiadomienie redakcji "Wiadomości Polskich".

A U S C H W I T Z

Fragment poematu. Marian Bańkowski

...Patrz, jak ta szarość wciąż rośnie narasta,  
równo, kolejno, w miarowych odstępach.  
Setka za setką, milcząca, pasiasta,  
głodna i bita, ponura i tępa,  
opuszcza bramę czerwonego miasta.  
Kroki są twarde - trupi rytm jest w trepach.  
Ludzie są z głazu - głodni do udręki.  
Oczy głębokie - niby lustra męki.

Rdzą żelaziwa i wapiennym pyłem,  
nękanym głodem, gorączką tyfusu,  
pot brudny ślepi - krew rozsada żyły,  
a białka błyszczą szklivem rybich łusek.  
Tu w dzień w dzień pada koścista mogiła  
pod krzyżem bierwion - tysiące Chrystusów,  
a gąszcz rąk chudych stukotem kilofów  
wykuwa koszmar Ausschwitzu, Bauhofu.

Unieście w górę palce krwawie waszych,  
dłoń zżartą wapnem, wytartą kamieniem!  
Niech się Bóg zbudzi - i wami przestraszy,  
powstanie trwożny w strasznym oskupieniu!  
Do bram niebieskich - krwawym ojczenaszem!!  
- aby się wzruszył w swym boskim sumieniu!  
Niech zdejmie wyrok i sądy odmieni,  
bosny przekleci - chociaż odkupieni!

Tak, Tyś nas zbawił - lecz szatan nas przeklął,  
dziś moc swą okaż, naszą krew zatamuj!  
Broń nas, pędzonych w dymiące zapiekła,  
i wojnę ugaś - palącą jak samum!  
Zagub to miejsce i grómem rozświetlij,  
i nykryj nocą jak dno oceanu!  
Mrokiem bez-gwiazdnym - jak pałap szalasu,  
tonią zapomnień - i pustynią czasu!

Ojczy, tak samo cierpiał Syn Twój luby,  
w którym Ty miałeś swe upodobanie....  
Boże, wyratuj i wyrwij od zguby,  
wróć nam swobodę, ukaz zmiłowanie,  
wybaw od bicia i jaskiń kiesgruby,  
rzuć mannę chleba - nie daj "zmożłmanieć".  
Lęk wyrwij z mózgów jak mgłę buro-gęstą,  
"ludziom stworzonym - na Twe podobieństwo"....

Ręce - do których przyrosła łopata,  
jastrzębio zgięte, piekące, w pecherzach.  
Plecy - posłuszne esemańskim batom,  
zgarbione pracą, sine od uderzeń.  
Ludzie - co patrzą jak psy w oczy kata,  
czy się na nowo kijem nie zamierzy.  
Ciała - co pragną być raz chociaż syte.  
- Zwierzęta w jarznie - głodzone i bite!!!

Patrz, zakomandem - na deskach z budowy  
ciała zwiędnięte - prawie nieczłowiecze....  
Ktoś liścieniem z dębu przysłonił im głowy  
przed słońcem lipca, co śmiertelnie piecze.  
Bracia, niosący szkielety brązowe,  
trup rękę głuchą po kamieniach wlecze!  
Pocnieść tę rękę, jest warta spokoju....  
- my ją czujemy - bolesną - jak swoją....

Ach, skamieniała?! - I z wyrzutem sterczy,  
ryjąc w stuleciu bruzdę jak sztylęta!  
Zanim cię płomień pochłonie morderczy,  
zanim pierś twoją naznaczą fioletem,



bracie, nim w żarze straszliwym zaskwierczysz,  
nim buchniesz dymem w lazurowy eter,  
nim twoje prochy wessie choiwa glina.....  
westchnij - i przebacz stuleciu Kaina!

/ "Wiadomości" Nr. 29, Londyn

#### 14 PUNKTOW BULLITTA

Zaufany zmarłego prezydenta Roosevelta, ambasador amerykański w Moskwie w latach 1933-36, a późniejszy ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu, William C. Bullitt, napisał ostatnio pierwszorzędą książkę, w której szczerze i bez ogródek odsłonił niebezpieczeństwa, wynikające z istnienia na świecie wielkiego mocarstwa, w którym panuje ustrój dyktatorski.

Książka ambasadora Bullitta nosi znamienity tytuł "The Great Globe Itself", co dałoby się np. przetłumaczyć "Chodzi o całą kulę ziemską". Bullitt, który był jednym z najbardziej energicznych zwolenników uznania Sowieców przez Stany Zjednoczone, a potem gorącym rzeczniczem współpracy świata zachodniego z Rosją, doszedł po długich i smutnych doświadczeniach do przekonania, że Sowiety i ich "piąta kolumna" prowadzą na całym świecie działalność wprost kryminalną, którą koniecznie trzeba zahamować.

Podobnie jak prezydent Woodrow Wilson, który wystąpił w r. 1917 z 14 punktami, zamykającymi dezyderaty powojennego pokojowego ustroju świata, Bullitt w książce swojej, która wywołała ogromne wrażenie na całym świecie i stała się ośrodkiem nienawistnych ataków ze strony sympatyków Rosji Sowieckiej - ujmuje wnioski, do których doszedł w postaci własnych 14 punktów.

Popierajcie możliwie energicznie Organizację Narodów Zjednoczonych - zaleca Bullitt w swoim 1. punkcie - ale nie zapominajcie o tym, że nie gwarantuje ona światu bezpieczeństwa, a to ze względu na prawo weta wielkich mocarstw. To prawo weta, użyte bądź przez Rosję, bądź też przez inne wielkie mocarstwo, może uniemożliwić wszelką akcję ONZ.

Punkt 2. Informujcie naród Stanów Zjednoczonych o wszystkich faktach, o których dowiadują się władze amerykańskie z tych terenów, gdzie wolność prasy dla Amerykanów jest w jakikolwiek sposób ograniczona.

Punkt 3. Przestańcie określać Związek Sowiecki we wszystkich oficjalnych oświadczeniach i wypowiedziach, jako "demokrację, miłującą pokój", a traktujcie go realnie, t.j. jako totalitarną dyktaturę, mającą na celu zdobycie całego świata i zaprowadzenie w nim ustroju komunistycznego.

Punkt 4. Informujcie Kongres Stanów Zjednoczonych / t.j. Senat i Izbę Reprezentantów / o możliwości powstrzymania ekspansji imperializmu sowieckiego w Europie oraz na Dalekim i Bliskim Wschodzie. Jeżeli jesteśmy gotowi połączyć się z innymi demokracjami we wspólnej akcji dla przeciwstawienia się agresji sowieckiej - Stalin nie będzie śmiał rozpocząć z nami wojny.

Punkt 5. Utrzymujmy naszą przewagę lotniczą i powiększajmy produkcję bomby atomowej.

Punkt 6. Nie dajmy Związkowi Sowieckiemu bomby atomowej, ani nie udzielajmy mu żadnej pomocy gospodarczej lub finansowej, która mogłaby przyspieszyć fabrykowanie takich samych bomb przez Rosję tak długo, póki trwa ona przy Wierze Komunistycznej, nakazującej podbicie całego świata.

Punkt 7. Pomagajmie demokracjom gospodarczo i finansowo.

Punkt 8. Rozwijajcie i wzmacniajcie Ligę Ogólno-Amerykańską, zgodnie z umową w Chapultepec. / Jest to uroczysty t.zw. "Akt", zawarty w meksykańskiej miejscowości o powyższej nazwie, który dotyczy zacieśnienia węzłów współpracy pomiędzy wszystkimi państwami Ameryki Północnej, Środkowej i Południowej/.

Punkt 9. Zaczniście rozmowy, kładące podwaliny pod stworzenie Federacji Europejskich Państw Demokratycznych. Do tej federacji mogłyby przystąpić wszystkie te państwa, które nie są marionetkami, posiadają istotnie demokratyczne rządy i gwarantują swoim obywatelom jednostkowe prawo ludzkie.

Punkt 10. Zaczniście rozmowy z innymi demokracjami, w celu przygotowania, w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, wspólnej i natychmiastowej akcji przeciwko ewentualnym dalszym wypadkom agresji sowieckiej. Chodzi o to, aby doprowadzić ostatecznie do stworzenia, w ramach ONZ, Ligi Obrony Państw Demokratycznych, do której weszłyby Liga Ogólno-Amerykańska, Imperium Brytyjskie, Chiny i Federacja Europejska.

Punkt 11. Utrzymujcie stałą i czynną opozycję przeciwko usiłowaniu imperializmu sowieckiego, aby pochłonąć Mandżurię, Północną Koreę, Północne Chiny, Persję, Turcję i te państwa Europy Wschodniej, Środkowej i na Bałkanach, które są obecnie pod kontrolą sowiecką.

Punkt 12. Traktujcie Związek Sowiecki z największą przyzwoitością, sprawiedliwością i szczerością oraz na zasadach pełnej wzajemności. Respektujcie prawa Rosji, w myśl istniejących umów międzynarodowych i nalegajcie na to, aby Sowiety podobnie respektowały prawa nasze i innych państw demokratycznych.

Punkt 13. Informujcie codziennie narody Związku Sowieckiego w ich własnym języku, o tym, co się dzieje na świecie. Podkreślajcie, że zależy nam na ich wolności tak samo, jak na naszej własnej.

Punkt 14. Działajcie i używajcie waszych wpływów w innych demokracjach w duchu uniezależnienia się narodów, będących pod naszą lub ich kontrolą, tak, aby osiągnęły one ustrój demokratyczny i niepodległość oraz przystąpiły do Ligi Obrony Państw Demokratycznych.

Kwintesencją myśli politycznej ambasadora Bullitta zawrta jest w następującym ustępie książki: "Prezydent Truman odziedziczył amerykańską politykę zagraniczną w stanie bankructwa. Poprzednik jego, prezydent Roosevelt, próbował zrehabilitować partię, ufając w swoją zdolność skłonienia Stalina do wszechświatowej współpracy niepodległych państw, zamiast narzucania przez Rosję dyktatury komunistycznej na całym świecie. Na jesieni 1945 r. było już jasne dla wszystkich, którzy chcieli widzieć, że Związek Sowiecki zajął miejsce Niemiec, jako ucieleśnienie totalitarnego imperializmu i że cała polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych oparta była jedynie na pobożnych życzeniach."

Polska Walcząca/

Prenumerata "Wiadomości Polskich" wraz z dwutygodnikiem "Znak" kosztuje 3 korony miesięcznie. Prenumerata samych "Wiadomości Polskich" - 2 korony miesięcznie. Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów przy zamawianiu.

Przekazy i korespondencję kierować należy na adres redakcji.

Godziny przyjęć w redakcji w dni powszednie - od 11 do 13.

Wydawcy - Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Armfelt

Adres Redakcji - Riddaregatan 25 ög. I tr. Stockholm, tel. 60-16-31.